

Panie Przewodniczący

Państwo Radni

Szanowni Goście

W zgodzie z prawnymi wymogami, Zarząd przedkłada sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015 r. Otrzymaliście Państwo mnóstwo dodatkowych materiałów o sytuacji finansowej województwa i jednostek – także w ujęciu historycznym. Dodatkowo, chyba po raz pierwszy, także mnóstwo materiałów porównawczych z innymi województwami. Przekazaliśmy również pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym sprawozdaniu. Również opinia biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego jest pozytywna.

Przedłożenie sprawozdania jest nie tylko obowiązkiem, ale również satysfakcją. W odczuciu Zarządu, udało się w zasadzie z nadwyżką wykonać wszystko to, co zaplanowano. Przedstawiając sprawozdanie za 2014 r., ówczesny Marszałek mówił, że „**meta to nie tylko koniec, to także zawsze szansa na nowy, lepszy start**”. Tę szansę stworzono, i została dobrze wykorzystana. **Podwaliny pod budżet 2015 roku budowano w 2014 roku i wcześniej.**

Budżet, i jego realizacja to nie dyscyplina sportowa, ale w konwencji sportowej można by powiedzieć: **bijemy wszystkie rekordy. W historii samorządu województwa osiągnęliśmy najwyższe dochody** jak również wydatki. Z wydatkami niewiele zabrakło do miliarda złotych. Jeszcze kilka lat temu takie wielkości były nie wyobrażalne. Czy jeszcze będzie, w dającej się przewidzieć przyszłości, rok z tak dużymi wydatkami i dochodami? To może być dosyć trudne. Bardzo trudne. To może się niestety już nie powtórzyć. Oby nie okazało się prawdziwe powiedzenie, że **lepsze jutro było już wczoraj.**

Minął rok. Dla nas czas jest kategorią ekonomiczną. Mamy bowiem więcej do zrobienia jak inni. Nie możemy pozwolić na stratę czasu. Strata czasu jest nieodwracalna. Możemy powiedzieć: **czasu w 2015 roku nie straciliśmy.**

Odnotowaliśmy najwyższe w historii województwa wydatki inwestycyjne. Główne inwestycje to drogi wojewódzkie, inwestycje w szpitalach, a także informatyzacja.

Ubiegłoroczne dokonania powodują, że Zarząd z podniesioną głową przedkłada to sprawozdanie. Z głową podniesioną, ale z nie zadartym nosem. Nie wpadamy w nadmierne samozadowolenie. Ciągłe zatroskani byliśmy i jesteśmy o to, co będzie jutro. Jesteśmy przekonani, że decyzje, które podejmowaliśmy w roku ubiegłym nie będą w przyszłości powodowały zaniepokojenia bądź rozżalenia. **Planując rozwój dzisiaj, ważnym jest by nie szkodzić przyszłości** – tak staraliśmy się robić.

Absolutorium dotyczy obecnego Zarządu, chociaż pod moim kierownictwem Zarząd pracował bardzo krótki okres. Taki jest urok absolutorium, i taka trochę ustawowa „niedoróbka”, bowiem ewentualne cieżki zbierają nie ci, którzy powinni. Chciałbym podziękować Panu Mieczysławowi Kazimierzowi Baszko za ponad dziesięciomiesięczne kierowanie pracami Zarządu w ubiegłym roku. Jeśli Państwo uznacie, że w ubiegłym roku odnotowaliśmy sukcesy, to udział Mieczysława w ich wypracowaniu był bardzo znaczący.

Niespotykana wysokość wydatków, „załatwienie” w trakcie roku wielu nagle pojawiających się, palących problemów, musiało mieć wpływ na wysokość deficytu, a przez to także na zwiększenie zadłużenia. Pobiliśmy rekord z osiągniętym deficytem budżetu. Deficyt ponad 83 mln zł, przy naszej wielkości budżetu bo dużo – to blisko 10 % dochodów. Odnotowaliśmy także rekord w zwiększeniu zadłużenia. Wzięliśmy 50 mln zł kredytu, a zadłużenie na koniec roku wyniosło ponad 66 mln zł. To także najwyższe w historii województwa, chociaż śmiesznie niskie w porównaniu do innych województw.



Wysoki poziom inwestycji, jak również godziwe finansowanie bieżących zadań, możliwe było dzięki wykorzystaniu środków unijnych. W sytuacji pojawiających się eurosceptycznych poglądów, trzeba i warto to podkreślać. Gdyby nie pieniądze unijne, nasze województwo nie byłoby w miejscu, w którym jesteśmy. Tym, którzy nie tak dawno w Białymstoku nosili transparenty z napisami: „Precz z Unią Europejską”, trzeba pokazywać co zrobiono za unijne pieniądze. Jeśli nie docierają słowa, warto może zastanowić się nad wynajęciem kilku, czy kilkunastu autobusów i przewiezienie po kilkudziesięciu obiektach, które by nie powstały bez unijnych pieniędzy. Możemy narzekać, możemy dyskutować czy ten strumień pieniędzy został możliwie najlepiej wykorzystany. Trzeba wsłuchiwać się w społeczne, z z troskaniem wyrażane krytyczne uwagi i opinie. Czasami mogą śmieszyć, wydawałoby się nadmiernie rozbudowane, procedury unijne. Czasami trudno zrozumieć wymogi, których logicznego uzasadnienia, nie dokonał by nawet najlepszy filozof. Wskazujemy na nadmierne, niezrozumiałe wymogi nakładane na wykorzystywanie środków unijnych, zarówno na etapie wnioskowania, przygotowania procesu realizacyjnego, jak również samej realizacji oraz obostrzeń w okresie trwałości. Można odnieść czasami wrażenie, że niektóre rozwiązania nie służą oszczędnemu wydatkowaniu środków jak również najbardziej efektywnemu wykorzystaniu powstałych obiektów.

Trudno, trzeba się do tego wszystkiego dostosowywać, i nam się to w zasadzie udawało. Sceptykom chciałoby się powiedzieć: bilans przynależności do UE nie wychodzi na zero. Powtarzam, nie wychodzi na zero, bowiem wychodzi zdecydowanie na plus. **Nasze województwo przed wejścia do UE jest inne niż obecnie, jest zdecydowanie inne.**

W przypadku naszego województwa w dalszym ciągu najpilniejsze, palące potrzeby związane są z poprawą szeroko pojętej infrastruktury. Infrastruktury drogowej, kolejowej, w ochronie zdrowia a także jednostek kultury. Chyba nie uda się już zmienić faktu, iż środki unijne na infrastrukturę społeczną są mikroskopijne, jeśli zestawimy je z potrzebami. Gdyby się powiedziało, z najpilniejszymi potrzebami – też nie byłoby przesadą.

Szanowni Państwo

Województwo się zmienia, ale ciągle jest wiele do zrobienia. Być może można było coś zrobić lepiej, czegoś zrobić więcej. **Przyjmujemy z pokorą Państwa uwagi, spostrzeżenia, wnioski.** A także wskazanie ewentualnych niedoróbek. Proszę tylko, byście Państwo brali pod uwagę fakt, iż działaliśmy i pracowaliśmy w określonych warunkach. Warunkach w wielu aspektach sprzyjających, ale również czasami niekorzystnych. Przy wskazywaniu na problemy bądź zjawiska niekorzystne, warto także dokonać analizy, czy Zarząd miał, czy mógł mieć na nie wpływ.

Na co zwracaliśmy w ubiegłym roku szczególną uwagę? Poziom dochodów własnych, a także ukształtowana struktura wydatków, nie pozwala na przeznaczanie środków własnych – w zadawalającej wysokości - na budownictwo drogowe. To co zrobiono w tym zakresie, jest niewątpliwym sukcesem. **Taki rozmiar inwestycji drogowych trudny będzie do powtórzenia w najbliższych latach.** Ten sukces to mądre, rozsądne wykorzystanie środków unijnych. Ten niewątpliwym sukces to także zasługa poprzednich zarządów. Proces inwestycyjny na drogach, podobnie jak w innych dziedzinach, trwa długo i jest rozciągnięty na lata. Wynika to z faktu konieczności opracowania dokumentacji, wykupem nieruchomości oraz długotrwałych procedur zamówień publicznych. To doświadczenie wykorzystamy w nowej perspektywie unijnej.

Niespotykane w historii wydatki poniesiono na informatyzację. **Z sukcesem zakończyliśmy budowę sieci szerokopasmowej internetu.** To przedsięwzięcie będzie służyło mieszkańcom – to rewolucja w dostępie i odbiorze internetu. To nowe możliwości jego wykorzystania. To tworzy możliwości likwidacji tzw. „białych plam”. Udało nam się, pomimo wielu niesprzyjających warunków, szczęśliwie dobrać do końca.

Dużym projektem, chciałoby się powiedzieć pionierskim, to zrealizowanie projektu „e-zdrowie”. Jak przy każdej nowości musi być proces „aklimatyzacji”, muszą się z nim jeszcze „oswajać” pracownicy

jednostek ochrony zdrowia. Pełne wykorzystanie programu zdecydowanie ułatwi efektywniejsze zarządzanie jednostkami. To, miejmy nadzieję, nastąpi szybko. Z tego programu wiele korzyści już prędko odniosą także pacjenci.

Dużych nakładów i wysiłku wymagał II etap projektu „e – samorząd”. To usprawni działalność samorządów, i może przynieść niemałe oszczędności. Pełna realizacja uprości i ułatwi również kontakty obywateli z samorządami.

Sukcesem zakończyliśmy duży i skomplikowany projekt **tras rowerowych w Polsce Wschodniej**. Początkowo szło to opornie nie z winy województwa. Zainteresowanie trasą jest bardzo duże. Jesteśmy przekonani że będzie ważnym elementem promocyjnym.

W końcówce ubiegłej perspektywy unijnej udało się **wykorzystać znaczące środki na przedsięwzięcia w jednostkach kultury**. Zarówno inwestycyjne, ale także na projekty „miękkie”.

Wykorzystywanie środków unijnych okresu 2007 – 2013 za nami. Jesteśmy już w nowej perspektywie. Dotychczasowe tempo uruchamiania środków i programów nie szokuje. Życie uczy, że dobrym, a niektórzy mówią **najlepszym nauczycielem jest doświadczenie**. Zdobyliśmy duże doświadczenie w wykorzystywaniu unijnej kasy, to daje nadzieję że sobie poradzimy, ale nie uprawnia do błęgiego spokoju.

Szanowni Państwo,

przez chwilę postaramy się **poszukać dziury w całym**. Zastanawiam się, jakie słabe strony można by wskazać, gdyby krytycznie chciało się ocenić realizację budżetu w ubiegłym roku. Sądzę, że nie tylko opozycyjni radni tych słabych stron mogą, zechcą i będą poszukiwać.

Jak co roku za przyczynę do ewentualnych krytycznych uwag zechce się prawdopodobnie wykorzystać fakt niepełnego wykonania zaplanowanych dochodów i wydatków. Otóż, na zaplanowane dochody w kwocie 934,6 mln zł wykonano 847,6 mln zł tj. blisko 91 %. Wydatki natomiast zaplanowano w wysokości 1 059,8 mln zł, a wykonano 930,7 mln zł. tj. blisko 88 %. Tak wysokiego wykonania nie notowano w przeciągu kilku ostatnich lat – taki poziom wykonania uznajemy za sukces. W zasadzie nie było sytuacji, by jakiegokolwiek środki, w szczególności dotacje, zostały bezpowrotnie utracone. Niepełne wykonanie związane jest ze środkami unijnymi, działaniami w których w zasadzie beneficjentem nie było województwo bądź nasze jednostki. Wymogi ustawy o finansach publicznych, oraz ustawy o zamówieniach publicznych, często nakazują po stronie wydatków i dochodów planować pozycje których realizacja jest jedynie prawdopodobna. Po stronie wydatkowej nie zrealizowano wielu zaplanowanych rezerw, zaplanowanych dotacji które nie mogą być wydatkami niewygasającymi oraz wydatków przewidzianych na poręczone kredyty dla szpitali. To jest w zasadzie cała tajemnica niewykonania wydatków. Kilka zaplanowanych, a niewykonanych inwestycji, za zgodą Sejmiku są realizowane w roku bieżącym.

Ewentualną drugą „krytyczną” przesłanką może być fakt zamknięcia budżetu deficytem. Trzeba jednakże zauważyć, że planowany deficyt w wysokości ponad 125 mln zł, zrealizowano w wysokości nieco ponad 83 mln zł. Bezsprzecznie lepsze są budżety z nadwyżką, tzn. **wydawać tyle, ile się zdoła uzyskać dochodów**. Rok ubiegły to ostatni rok, w którym wydawano pieniądze z poprzedniej unijnej perspektywy. To wymagało angażowania środków na udziały własne, jak również pojawiające się wydatki niekwalifikowalne. Zrealizowanie tak wielu zaplanowanych zadań jak również podjęcie nowych w trakcie roku, i „wypracowanie” deficytu w tej wysokości trzeba uznać za duży sukces. **Deficyt największy w historii spowodowany został niespotykanymi wydatkami inwestycyjnymi**.

Po trzecie, mogą być formułowane pytania, wątpliwości i zarzuty do powiększenia zadłużenia z 16,6 mln zł, do kwoty ponad 66 mln zł. Chcę przypomnieć, że w uchwale budżetowej przewidywano kredyt w wysokości 120,7 mln zł, natomiast w trakcie roku zmniejszono do 106,4 mln zł. Zaciągnięto 50 mln zł., tj. niespełna połowę tego, co zawarte było w uchwale budżetowej. To także sukces. Chciałoby się

powiedzieć: **są zasługi, są także długi**. Nieprawdziwym natomiast byłoby stwierdzenie: **nie zasługi, a długi**. W porównaniu z innymi, **nasze zadłużenie, w kwotach nominalnych jest zadziwiająco niskie**.

Po czwarte, niewystarczająca **troska w pozyskiwaniu pieniędzy zewnętrznych**, i oczywiście ich pozyskanie w niewystarczającej ilości. Jednostki pozyskały znaczące wielkości środków unijnych poza RPO – w szczególności szpitale. Wiele starań czynią także jednostki kultury. Naszą aktywność w tej sprawie oceniamy pozytywnie.

Po piąte, tematem wywołującym emocje są wydatki na promocję. W budżecie województwa udział tych wydatków nie jest znaczący, nie mniej jednak zawsze warto i trzeba oceniać celowość tychże wydatków. Tak jak każdych wydatków. Realizowany jest plan promocji. Chciałoby się, by efekty z promocji gospodarczej regionu były większe - promocji w kraju oraz za granicą. Nie powinna być tematem tabu również nasza promocja w Brukseli. Trzeba przyglądać się efektom funkcjonowania naszego biura oraz Domu Polski Wschodniej.

Po szóste, co roku zarzuca się, że nie zrealizowano wszystkich przewidzianych prac inwestycyjnych w szpitalach. Ale, wszystkie niezakończone prace są kontynuowane. Niewykorzystane środki pozostają w budżecie, zatem nie występuję tu jakiś nieodwracalny ubytek. W szpitalach, poza środkami z budżetu województwa, nie występują w zasadzie zewnętrzne środki inwestycyjne, poza unijnymi. Inwestycje w szpitalach są niejednokrotnie skomplikowane i przez to czasochłonne, zatem przeznaczane znaczące środki muszą i są wykorzystywane zgodnie z wymogami prawnymi – z zachowaniem bardzo dużej ostrożności.

Szanowni Państwo

Myślę, że istotnym jest, by z tego sprawozdania wyciągnąć trafne wnioski na przyszłość, ewentualnie **określić nasze słabsze strony oraz zdefiniować konieczne do podjęcia w przyszłości**.

Ciągle nie jest jasna przyszłość ustawy o dochodach samorządów. Nasze **dochody własne są w tej chwili skromne, można powiedzieć: zdecydowanie za skromne**. Wydaje się wszakże, iż liczenie na zdecydowaną poprawę byłoby przejawem nieuzasadnionego optymizmu. Podjęte centralnie, słuszne programy socjalne wymagają angażowania wielkich środków. Pozostaje zatem, by z jednej strony wskazywać na rzeczywistą naszą sytuację finansową, poprzez zestawianie zadań ze środkami, ale także podjąć zdecydowane, bez żadnej zwłoki kroki związane z oszczędzaniem. Nie możemy postępować zgodnie z zasadą, iż **jeżeli masz coś do zrobienia dzisiaj, zrób pojutrze, będziesz miał dwa dni wolnego. Czas nie na stękanie – czas na twarde, ostre oszczędzanie**. W tej sytuacji koniecznością może stać się zrezygnowanie z ponoszenia wydatków na przedsięwzięcia, które wprost nie są naszymi zadaniami. Wchodzimy na trudną drogę oszczędzania, bo nie możemy dopuścić do tego, by brak „kasy” musiał nas na tę właściwą drogę zepchnąć. Można, stosując różne sztuczki wydawać przez dosyć długi czas więcej niż się ma. Jest wszakże realne zagrożenie: **nawet niewielkie załamanie dochodów może doprowadzić do nagłego załamania płynności finansowej**.

Po drugie, wydaje się, iż jak nigdy dotąd wskazane jest przejawianie dużej aktywności w zakresie trwających prac nad zmianą ustawy o dochodach samorządów. Z naszego punktu widzenia **koniecznym jest nie zmniejszanie znaczenia mechanizmów korekcyjno – wyrównawczych**. Uzasadnione i konieczne **zwiększanie dochodów poprzez zmiany wysokości udziałów w podatkach dochodowych będzie pogłębiało różnice rozwojowe regionów**.

Po trzecie, **problemem do rozwiązania staje się zabezpieczenie udziałów własnych do projektów unijnych**, w których beneficjentem będzie województwo bądź jednostki. Pomimo tego, iż na infrastrukturę społeczną (zdrowie, kultura) środki z Regionalnego Programu Operacyjnego nie są duże, to trzeba liczyć na pozyskanie środków poza regionalnymi. Można przewidywać, że pokrycie potrzeb na udziały własne z nowej perspektywy unijnej, może się zamknąć kwotą około 200 mln zł. Wydaje się, że dla zabezpieczenia takich środków może być wyemitowanie długoterminowych

obligacji. **Zadłużenie województwa musi zatem wzrosnąć** – i to skokowo. To konieczne. To może spowodować, iż w przyszłości cała nadwyżka operacyjna będzie przeznaczana na obsługę zadłużenia.

Po czwarte, rozchwianie naszego budżetu może następować poprzez **niewystarczające finansowanie zadań zleconych** jak również „nakładanie” **nowych zadań bez finansowania**. Można odnieść wrażenie, iż próbuje się kształtować poglądy o niezłej sytuacji finansowej samorządów, a zatem samorządy powinny wziąć na siebie pełniejsze finansowanie niektórych zadań publicznych. Zauważyć na pewno trzeba, że sytuacja finansowa samorządów jest bardzo zróżnicowana. Nie ma obiektywnych wskaźników mierzących zamożność samorządów. W przypadku naszego województwa, ewentualne zmniejszenie dochodów podatkowych i subwencji zdecydowanie ograniczy możliwość realizacji zadań własnych.

Szanowni Państwo

Společnie istotnym i wrażliwym zadaniem są działania związane z jednostkami ochrony zdrowia, w szczególności naszymi szpitalami. Jak najkrócej ocenić sytuację w szpitalach? Nie wydaje się, by znacznie odbiegała ona od sytuacji w innych województwach. Podstawowym problemem staje się niedoszacowana wysokość kontraktów z NFZ. Modernizacja i rozbudowa pomieszczeń szpitalnych, poprawa jakości diagnostyki poprzez rozliczne zakupy sprzętu pociąga, i musi wywoływać konieczność zwiększonych wydatków. Dodatkowo rokroczne wzrosty cen wielu artykułów i usług są znacząco wyższe od wzrostu przychodów.

Zapowiadane i realizowane, uzasadnione podwyżki płac średniego personelu w gruncie rzeczy odbywają się przy tej samej wysokości kontraktów z NFZ. To komplikuje sytuację finansową największych szpitali. Utrzymuje się od lat bardzo wysoki poziom zobowiązań. Również poziom zobowiązań wymagalnych jest wysoki. Te największe szpitale nie mają ciągle zdolności kredytowej.

Przyjmując budżet uznaliście Państwo, że konieczne są duże wydatki na nasze szpitale. Udało się w zasadzie zrealizować to, co na 2015 rok założyliśmy. To duży wysiłek dyrektorów naszych szpitali. Szczęśliwie dobiegło do końca z I-szym etapem modernizacji Białostockiego Centrum Onkologii. Nie udało się zakończyć zaplanowanych prac w Szpitalu Wojewódzkim w Białymstoku, ale nastąpi to lada moment. Duże wydatki inwestycyjne miały miejsce także w innych naszych szpitalach. Czasami warto refleksyjnie pochylić się nad licznymi przecież głosami, że ile by pieniędzy nie „pakował” w ochronę zdrowia, to będą one „przełknięte”. Czy zawsze najracjonalniej, czy zawsze najoszczędniej, czy zawsze na najpilniejsze potrzeby – te pytania trzeba coraz częściej stawiać.

Wysiłek i rozmach inwestycyjny, warto i trzeba kontynuować. Wypada jednakże zauważyć, że możliwe będzie to pod dwoma warunkami. Po pierwsze, dochody własne musiałyby ulec zwiększeniu. To przede wszystkim uzależnione jest od ewentualnej, korzystnej dla nas zmiany ustawy o dochodach jst. Po drugie, większe zaangażowanie środków zewnętrznych, i nie tylko unijnych.

Wydatki w ochronie zdrowia w przeliczeniu na jednego mieszkańca były zdecydowanie najwyższe w kraju. Również udział wydatków na zdrowie w wydatkach ogółem był najwyższy w kraju. Kwota poręczeń kredytów dla szpitali była także najwyższa spośród województw.

Za 2015 rok nie musimy pokrywać ujemnego wyniku finansowego któregoś ze szpitali. Ujemny wynik finansowy zanotowało jedynie Białostockie Centrum Onkologii, przy czym koszty amortyzacji były zdecydowanie wyższe od poniesionej straty. Trzeba jednakże mieć na względzie fakt, iż zdecydowanie mniejsze dotacje celowe w roku obecnym mogą być przyczynkiem do wydatków z budżetu na pokrycie ujemnego wyniku.

Za zgodą Państwa poręczyliśmy kredyty dla dwóch szpitali na łączną kwotę ponad 71 mln zł. To także wielkość dotychczas niespotykana. Czy trzeba było to robić? To był konieczny ruch. Korzystny dla budżetu województwa, a jednocześnie chroniący dwa znaczące szpitale przed katastrofą finansową.

To co robiliśmy, miało na celu zwiększenie dostępności mieszkańców do opieki zdrowotnej, w szczególności szpitalnej. W odczuciu społecznym ta dostępność niestety się nie poprawia.

Trwają prace nad nowelizacją ustawy o działalności leczniczej. Wydaje się, że konieczność jej zmiany jest powszechnym odczuciem. Przy czym, różne środowiska widziałyby ją zupełnie inaczej. Niektóre proponowane rozwiązania są niebezpieczne. Na przykład, możliwość kupowania usług medycznych przez samorządy jest groźnym zapisem. Na pierwszy rzut oka zapis taki jest niezgodny z konstytucją, bowiem różnicować będzie obywateli – na tych z trudnym dostępem i łatwiejszym do świadczeń medycznych, w zależności od miejsca zamieszkania czy zameldowania. Ponadto, byłoby to nowe zadanie bez źródła finansowania – to również niekonstytucyjne.

Problemem byłoby rozliczenie wydanych środków. Jeśli dotacja, to jak wycenić poszczególne procedury?, po cenach NFZ, które w wielu przypadkach nie pokrywają kosztów.

Niebezpieczne, przy takiej propozycji jest co innego. Stworzenie możliwości zakupu usług przez samorządy jest efektem błędnego domniemania, że sytuacja finansowa samorządów jest dobra, i samorządy na to stać. To mylne przeświadczenie. Niepokojące może stawać się to, że widać chęć włożenia samorządom dodatkowych wydatków, bez zwiększania dochodów. Trzeba powiedzieć, że sytuacja samorządów jest bardzo zróżnicowana. Są bogate, ale są i biedne.

Szanowni Państwo

Otrzymał Państwo dokładną informację z realizacji planów finansowych jednostek kultury. Każdej z jednostek. Kilka zatem ogólnych uwag. Poziom finansowania jednostek kultury od kilku lat kształtuje się na podobnym poziomie. Można by postawić pytanie, czy jest to poziom optymalny, czy może wydajemy za dużo. Oszczędzać trzeba. Najlepiej wszyscy i oczywiście wszędzie. Tak się ułożyło, że jak w samorządach chce się szukać pól oszczędności, to najczęściej wskazuje się kulturę i sport. Może bierze się to stąd, że nawet największe, najwspanialsze efekty w kulturze nie mają rzeczowej postaci, że nie ma wstęg do przecinania. Oszczędności, w krótkim okresie czasu mogą przynosić finansową ulgę, natomiast długofalowe społeczne skutki niedofinansowania kultury są najczęściej oplakane, a ich „naprawa” czy łagodzenie musi trwać długo.

Z różnych punktów widzenia ocenia się jednostki kultury. Zapewne nie osiągniemy konsensusu w tym, by unikać ocen zabarwianych, albo przebarwianych ideologią, a niejednokrotnie i polityką. Możemy, i powinniśmy się szczyć poziomem artystycznym naszych jednostek kultury. Dotyczy to dwóch teatrów, Dramatycznego i Wierszalina, ośrodka Pogranicze. Podejmują istotne, w tym także trudne, skomplikowane, lokalne problemy. Nasze wojewódzkie jednostki zauważane są na artystycznej mapie Polski. Są zapraszane do liczących się, nie tylko europejskich ośrodków kultury.

Wiele emocji, w okresie budowy ale i później, budziła zawsze Opera Podlaska. Chcę powiedzieć, że miniony rok to czas dalszej stabilizacji finansowej tej jednostki. Wydaje się, że stabilizacja ma mocne i trwałe podstawy.

Rok ubiegły to początek wielkiej przeprowadzki Książnicy Podlaskiej. Po latach udało się poprawić warunki lokalowe jakże ważnej instytucji kultury. Poprawa ich od lat stała się coraz pilniejszą koniecznością. Był to spory wysiłek finansowy, który w zasadzie już w całości został poniesiony.

W jednostkach kultury jest wiele problemów. Ważnym dużym przedsięwzięciem, które staje się coraz pilniejsze i konieczne, to budowa magazynów. Trzeba także rozwiązać sprawę parkingu przy operze. Teatr Dramatyczny wymaga gruntownej modernizacji. Wsparcia inwestycyjnego oczekują muzea.

Można by w uproszczeniu powiedzieć, że realizacja budżetu to troska o maksymalizację dochodów oraz jak najracjonalniejsze wydatki. Maksymalizacja dochodów zarówno podatkowych, ale w szczególności zewnętrznych, w tym unijnych. Wyzwaniem jest, by tzw. dochody własne nie zmaleły w najbliższym czasie. To jest bardzo realne zagrożenie, w odniesieniu do podatku dochodowego od

osób fizycznych oraz od osób prawnych. Potrzebna jest duża aktywność w dyskusjach dotyczących zmiany ustawy o dochodach jst. W wielu propozycjach ukryte są bowiem liczne mielizny.

Szanowni Państwo

Nasze, zdecydowanie najniższe zadłużenie wśród województw jest powodem do dumy, czy też może do opinii o zachowawczej postawie? Cieszymy się z faktu, że nominalnie to zadłużenie nie jest duże. Wielość oraz wielkość podjętych w ubiegłym roku zadań spowodowało znaczący wzrost naszego długu. To musiało nastąpić.

Dla tych, którzy twierdzą, że trzeba było odważnie się zadłużać, radzę poszukać odpowiedzi na pytanie: skąd by się brało pieniądze na udziały własne do projektów z nowej perspektywy unijnej. Chciałoby się, aby ważnym źródłem finansowania były poczynione oszczędności w wydatkach bieżących. W naszym przypadku jest to dosyć trudne, i wymaga czasu. Zasadniczym źródłem póki co jest zwiększenie długu. W odniesieniu do nas, jak i innych podmiotów, przez banki oceniana jest zdolność kredytowa. Póki co ją mamy, ale każde zwiększenie zadłużenia ją ogranicza. Można zatem powiedzieć, że to niskie zadłużenie daje nam odrobinę komfortu.

Drugim powodem naszego nie zadłużania się jest prosty fakt, - trzeba mieć z czego spłacać. Różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi u nas jest prawie najniższa w kraju – wynosi 41,1 mln zł. co stanowi 2,02 % tejże nadwyżki w kraju. W przeliczeniu na jednego mieszkańca nadwyżka wynosi u nas jedynie 34,49 zł, przy średniej krajowej 52,87 zł. Utrzymanie tak niskiego poziomu zadłużenia, przy tylu zrealizowanych przedsięwzięciach inwestycyjnych, trzeba uznać za duży wyczyn. **Stosując różne sztuczki można wydawać przez dosyć długi czas więcej niż się ma.** Niewielkie zachwianie dochodów może doprowadzać do nagłego załamania płynności finansowej.

Gdyby spróbować określić płaszczyzny, punkty czy zjawiska krytyczne dla kształtowania się sytuacji finansowej województwa, to trzeba by mieć na uwadze kilka zjawisk.

Ministerstwo Finansów przygotowało, i przesłało do konsultacji projekt nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Projekt nowelizacji sprowadza się do przedłużenia obecnych przepisów, jako dalej obowiązujących w latach 2017 – 2019. W przeciągu tych trzech lat resort przygotowuje rozwiązania systemowe, które uwzględnią wprowadzenie wielu przewidywanych reform. Te reformy będą miały znaczący wpływ na dochody jst – m. in. zwiększenie kwoty wolnej od podatku PIT, obniżenie stawki podatku CIT. **Konieczna zmiana ustawy o dochodach jst** ma długą historię, od marca 2014 r., kiedy to Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy o janosikowym dot. Województw są niezgodne z konstytucją, gdyż nie gwarantują województwu zachowania istotnej części dochodów na realizację zadań własnych. Te przepisy zmieniono zakładając, że obowiązywać będą do końca 2015 r. To potwierdza zasadę, że „prowizorki” są często bardzo trwałe.

Po drugie, związki samorządowe sygnalizują, iż dla wielu samorządów, ze względu na poziom zadłużenia, i niską nadwyżkę operacyjną, **grozi marazm inwestycyjny części samorządów.** Wynika to z dużego zaangażowania inwestycyjnego i prorozwojowego w ostatnich latach, a także ograniczeniami ustawy o finansach publicznych (art. 242 i 243). Zróżnicowanie pod względem zamożności poszczególnych kategorii samorządów jest duże, w tym także województw.

Po trzecie, dla wielu samorządów, w tym także naszego, brak zwiększenia dochodów ograniczy możliwość realizacji nałożonych ustawowo zadań publicznych, a standard tych świadczenia tych usług będzie niższy od oczekiwań mieszkańców. W naszym przypadku nie wysokość tzw. „dochodów własnych” Jesteśmy zdani na subwencje, które są największą pozycją naszego budżetu. **Droga do zwiększenia dochodów podatkowych nie jest prosta, i w zasadzie nie ma na niej drogowskazów.**

Kilka zdań określających nasze miejsce wśród innych województw. Otrzymałiście Państwo mnóstwo materiałów porównawczych. Jak można by najkrócej scharakteryzować nasz budżet?



Dochody naszego województwa (847,6 mln zł) stanowią 4,95 % dochodów województw, przy udziale w ludności 3,10 %. Dziewięć województw ma dochody wyższe, a sześć niższe. Niższe m.in. pomorskie (842,2), zachodnio-pomorskie (770,2) czy łódzkie (747,0). **VII miejsce w kraju.**

Jesteśmy zdecydowanym liderem w osiągniętych dochodach na 1-go mieszkańca. Osiągnęliśmy 707,08 zł, przy średniej krajowej 444,04 zł. Bezpośrednio za nami warmińsko – mazurskie (638,25 zł), podkarpackie (583,87 zł), lubelskie (527,34 zł). Najniższe natomiast: łódzkie (295,89 zł), wielkopolskie (322,17 zł) i małopolskie (339,00 zł). Jesteśmy na podium – **I miejsce**. Chciałoby się w tym miejscu poddać w wątpliwość powiedzenie, że **łatwiej z bogatego uczynić biednego, niż biednego uczynić bogatym**. W 2015 r. byliśmy bogaci, bardzo bogaci.

Średnio w kraju dochody na 1-go mieszkańca spadły z 460,53 zł do 444,04 zł. Warto podkreślić, że w porównaniu do 2014 r. pięć województw osiągnęło dochody na 1-go mieszkańca wyższe niż w 2014 r. Największy wzrost w kujawsko – pomorskim (402,35 – 459,29), mazowieckim (465,55 – 522,22) oraz podlaskim (639,48 – 707,08). Jesteśmy na podium – **III miejsce**. Najbardziej dochody spadły w dolnośląskim (592,80 - 434,19 – 73,2 %), warmińsko – mazurskim (808,03 – 638,25 – 79,0 %) oraz lubelskim (614,84 – 527,34 – 85,8 %).

Ponosząc wydatki w kwocie 930,7 mln zł dziewięć województw jest przed nami, natomiast sześć województw poniosło wydatki niższe. Najwyższe wydatki: mazowieckie (2 593,4 mln zł), śląskie (1 791,7 mln zł) oraz lubelskie (1 340,5 mln zł). Natomiast najniższe wydatki: opolskie (391,5 mln zł), lubuskie (491,4 mln zł) i świętokrzyskie (689,7 mln zł).

Jesteśmy liderem jeśli chodzi o udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem. 64,5 % wydatków w naszym województwie to wydatki majątkowe. Pierwsza piątka to województwa wschodnie: podkarpackie 61,1 %, lubelskie 59,0 %, warmińsko – mazurskie 56,8 % oraz świętokrzyskie 55,7 %. Jesteśmy na podium – **I miejsce**.

Województwa w 2015 r. poniosły 7 763,0 mln zł wydatków majątkowych, a nasz udział wyniósł 7,73 % (przy udziale w ludności 3,10 %) – można powiedzieć staramy się „gonić” bardziej rozwiniętych. Wydatki majątkowe u nas to 600,4 mln zł. Wyprzedzają nas: mazowieckie 968,0 mln zł, śląskie 880,2 mln zł, podkarpackie 811,1 mln zł oraz lubelskie 790,3 mln zł. Piąta lokata w takim towarzystwie to powód do zadowolenia. Jesteśmy liderem, jeśli wydatki majątkowe przeliczymy na jednego mieszkańca. Jesteśmy na podium – **I miejsce**

Oczywistym jest, że tak wysokie wydatki spowodowały „wypracowanie” wysokiego deficytu – 83,1 mln zł. Jest to drugi co do wielkości deficyt, po lubelskim (198,5 mln zł). Za nami podkarpackie (82,9 mln zł) oraz dolnośląskie (35,7 mln zł). Dziewięć województw zamknęło budżet deficytem, natomiast siedem nadwyżką. Najwyższa nadwyżka: mazowieckie (175,3 mln zł), wielkopolskie (75,3 mln zł) oraz pomorskie 40,0 mln zł). Można przyjąć, że zdecydowanie mniejsze deficyty niż w roku poprzednim i latach wcześniejszych wiążą się przygotowaniem województw do skoku na kasę z nowej unijnej perspektywy. Chodzi o zabezpieczenie środków na udziały własne.

Od lat utrzymujemy zdecydowanie najlepszą lokatę jeśli chodzi o wysokość zadłużenia. Nasz dług na koniec roku wynosił 66,6 mln zł, następnie lubuskie (170,4 mln zł), opolskie (182,5 mln zł) oraz świętokrzyskie (192,3 mln zł). Zdecydowanie najwyższego zadłużenia „dorobiło się” mazowieckie (1 500,1 mln zł), lubelskie (757,1 mln zł) oraz dolnośląskie (748,3 mln zł). W porównaniu do końca 2014 r. tylko cztery województwa powiększyły swoje zadłużenie: śląskie o 128,4 mln zł, lubelskie o 127,6 mln zł, podlaskie o 37,0 mln zł oraz świętokrzyskie o 19,9 mln zł. Jesteśmy na podium – **I miejsce**.

Zadłużenie na 1-go mieszkańca średnio w kraju wynosi 185,67 zł. Wyższe od średniej krajowej notują: lubelskie 349,59, mazowieckie 282,95 zł, dolnośląskie 256,75 zł, oraz warmińsko - mazurskie 211,52 zł. Najniższe zadłużenie na 1-go mieszkańca: podlaskie 55,60 zł (wzrost o 30,88 zł), małopolskie

133,58 zł (spadek o 4,94 zł), wielkopolskie 133,59 zł (spadek o 11,54 zł) oraz pomorskie 135,45 zł (spadek o 9,09 zł). Jesteśmy na podium – **I miejsce**.

W porównaniu do 31 grudnia 2014 r. zadłużenie województw na 1-go mieszkańca zmniejszyło się o 2,79 zł. Największy spadek: warmińsko – mazurskie o 40,64 zł, opolskie o 29,53 zł, oraz mazowieckie o 27,32 zł. Największy przyrost zadłużenia na 1-go mieszkańca: lubelskie o 58,92 zł, podlaskie o 30,88 zł oraz śląskie o 27,82 zł.

Wiele mówi porównanie zadłużenia do wysokości osiągniętych dochodów podatkowych. Jedynie w trzech województwach zadłużenie na 31.XII.2015 r. jest niższe od osiągniętych w 2015 r. dochodów podatkowych: podlaskie – 71,77 %, wielkopolskie – 78,84 % oraz pomorskie – 91,41 %. W województwie lubelskim zadłużenie jest o 4,47 razy wyższe niż dochody podatkowe, a w warmińsko – mazurskim o 2,67 razy. Jesteśmy na podium – **I miejsce**. Trzeba jednakże podkreślić, że stosunek zadłużenia do osiągniętych dochodów podatkowych nie określa w zasadniczy sposób zdolności do obsługi zadłużenia. Jest bowiem tak, że niektóre województwa na obsługę długu mogą przeznaczyć nawet połowę dochodów podatkowych, a dla innych przeznaczenie jednej dziesiątej staje się ogromnym ciężarem.

Na spłatę zobowiązań w 2015 r. przeznaczyć musieliśmy blisko 13 mln zł., co stanowiło 1,91 % spłat przez województwa (680,5 mln zł). Mniej przeznaczyło jedynie świętokrzyskie (10,1 mln zł). Jesteśmy na podium – **II miejsce**.

Wiele mówiącym wskaźnikiem obrazującym ciężar obsługi zadłużenia jest udział spłat w dochodach, które można przeznaczyć na spłatę zadłużenia. W naszym przypadku są to dochody podatkowe plus subwencje.

Panie Przewodniczący

Szanowni Państwo Radni

Przed naszym regionem stoi mnóstwo wyzwań rozwojowych, które określone zostały w strategii rozwoju województwa. Koniecznym jest przyśpieszenie w wielu dziedzinach działań służących rozwojowi infrastruktury. Trzeba przeciwdziałać negatywnym zjawiskom i trendom depopulacyjnym i migracyjnym. Wiele oczekiwań dotyczy ukształtowania systemu edukacji, jak również organizacji i finansowania ochrony zdrowia. W naszym województwie ostrzejszymi problemami są poziom bezrobocia i poziom płac. Jesteśmy przekonani, że przyśpieszenia nadadzą fundusze UE, poprzez prorozwojowe ich kierunki wykorzystania. Ubiegły rok tym celom również służył.

Przedstawiłem podstawowe problemy realizacji budżetu województwa za 2015 r. Zrobiliśmy dużo – w ciągu roku dokonaliśmy znaczącego skoku rozwojowego. Gdybyśmy rozpatrywali podstawowe parametry w ujęciu historycznym, to pod wieloma względami był to rok rekordowy. Zarząd ma nadzieję, że Państwo poprzez głosowanie za absolutorium podzielicie opinię, iż środki budżetowe zostały wykorzystane efektywnie i na zadania przez Sejmik wskazane.

Przedstawiłem Państwu informację o naszym miejscu wśród pozostałych województw. Staralem się, by był to obraz obiektywny, oparty na informacjach przekazanych przez urzędy marszałkowskie. Zważywszy na fakt, ile razy trzeba było „wskakiwać” na podium wydaje się że można być spokojnym o wynik głosowania nad absolutorium.

Niewątpliwe sukcesy nie są wyłączną zasługą tylko Zarządu, ale także otoczenia. **Nie jest tak, że osiągnięcia zawdzięcza się tylko i wyłącznie sobie.** Udział Państwa Radnych, ze wszystkich opcji jest znaczący. Państwa uwagi, spostrzeżenia, propozycje, wyrażane w różnych formach w tym także poprzez interpelacje, zawsze były wnikliwie analizowane. Za to dziękuję. Przy okazji sprawozdania za rok ubiegły chcę podziękować pracownikom urzędu marszałkowskiego. Ich codzienna, nie zawsze widoczna praca przyczynia się do pozytywnej oceny. W realizacji zadań istotną rolę odgrywają jednostki budżetowe, jednostki ochrony zdrowia, jednostki kultury. Wszystkim dziękuję, nie będę

dalej wymieniał, bo mówią że **lepiej podziękować dwa razy nie temu komu trzeba, niż o jednym zapomnieć.**

Interpretując zapisy ustawy, absolutorium dotyczyć powinno wykonania planów finansowych, jest zatem oceną ich poprawności rachunkowej. Stało się niestety tak, że absolutorium jest aktem politycznym. Jeśli akt polityczny, to muszą być dwie strony: opozycja i koalicja. Zasadą ogólną w polityce jest, że **nie jest tak źle jak uważa opozycja, ale nie jest aż tak dobrze, jak uważają rządzący.**

Proszę, by przy głosowaniu nad absolutorium wziąć pod uwagę wszystkie uwarunkowania realizacji budżetu w 2015 r., by mieć na uwadze bezsprzeczne, dobre strony sytuacji finansowej województwa. Myślę, że Państwo decyzję o absolutorium podejmą na podstawie tego, co zostało zawarte w sprawozdaniu, i tego, co o tym sprawozdaniu dzisiaj powiedziałem. **Czasami bowiem bywa, że słyszy się to, czego nie powiedziano, a czyta to, czego nie napisano.**